

# Bogdan W. Matysiak

---

## Problem eschatologii powygnaniowej u Tritoizajasza

---

Studia Elbląskie 12, 201-210

---

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

## PROBLEM ESCHATOLOGII POWYGNANIOWEJ U TRITOIZAJASZA

Od pewnego czasu świat obiegają w różnorodnych mediach, zwłaszcza drukowanych kolorowych wydawnictwach, informacje o zbliżającym się nieuchronnie końcu świata i obecnego czasu, czego wyraźne zapowiedzi znaleźć można w różnych kulturach. Ciekawe jest przy tym, że podający te wiadomości opierają się na przesłankach znajdujących się w pozaeuropejskich i chrześcijańskich kręgach kulturowych. Czasem stosuje się do tego termin „eschatologia”, który rzeczywiście w szerokim znaczeniu dotyczy czasów ostatecznych, końcowych, po których nastanie czas nowy, inny.

W znaczeniu zaś teologicznym, a ściślej biorąc biblijnym, można mówić o eschatologii wielowarstwowej i wielokierunkowej na terenie Starego i Nowego Testamentu, gdzie wyróżnia się eschatologię przyszłą, zrealizowaną, wertykalną, horyzontalną, apokaliptyczną i prorocką. Wszystkie te aspekty nie upoważniają jednak do mówienia o ostatecznym końcu świata lub zapoczątkowaniu nowego. Chodzi tu przede wszystkim o wypełnienie oczekiwań i zapowiedzi w stopniu tak radykalnym, że przewyższają one dotychczasową rzeczywistość oraz związane z nią nadzieje<sup>1</sup>.

### I. GŁÓWNE RYSY TEOLOGII TRITOIZAJASZA

W tym też duchu swoją eschatologię przedstawił bezimienny prorok zwany w biblistyce Tritoizajaszem, któremu przypisuje się w aktualnej postaci *Księgi Izajasza* rozdziały 56–66. Działal on najprawdopodobniej we wczesnych czasach perskich, a niektórzy nawet mówią o czasach helleńskich. W każdym razie prorok ten nie tylko kontynuował myśli swego pierwszego mistrza – Izajasza, ale także podał swe nowe, oryginalne, odpowiadające aktualnej mu epoce.

A czasy jego oraz stan moralny repatriantów i ludności, która nie została deportowana do Babilonii, był, można powiedzieć, opłakany. Odbudowa świątyni

---

\* Ks. dr hab. Bogdan W. Matysiak, prof. UWM, Wydział Teologii UWM Olsztyn.

<sup>1</sup> O teologicznym i biblijnym znaczeniu terminu „eschatologia” oraz o różnych jej kierunkach i treściach: L. S t a c h o w i a k, *Co to jest eschatologia biblijna?*, w: *Biblia o przyszłości*, (red.) L. Stachowiak, R. Rubinkiewicz, Lublin 1987, s. 9–15.

przebiegała mozolnie i z wieloma oporami, a obraz triumfalnego nowego *Exodusu* oraz ustanowienie powszechnego panowania Boga Izraela na Syjonie nie ziścił się<sup>2</sup>. Działający wówczas prorocy nie zaprzestali jednak głosić i zapowiadać powstania nowego wielkiego zgromadzenia ludu Bożego złożonego z żydów i pogan na odbudowanym nowym Syjonie (Iz 56,1–8; 60). Centralny tekst u Tritoizajasza (Iz 60–62), który jest silnie nacechowany eschatologią, posiada prawie niespotykane tak dąąd wyrażnie tematy jak odbudowa Syjonu i świątyni w Jerozolimie, przybycie pogańskich ludów oraz aktywne obudzenie się Izraela i miast do nowego życia (Iz 60n). Tritoizajasz nie unika jednak i tematów trudnych, takich jak przedłużanie się przyjścia Boga i przyjście pozostałych z wygnania. Ciekawym tematem jest powrót JHWH z Edomu po dokonaniu sądu nad ludami pogańskimi (Iz 63,1–6). Kończącym akcentem Tritoizajasza jest modlitwa błagalna ludu (63,7–64,11) oraz odpowiedź Boga na nią, w której prorok wskazuje na ostateczną odpłatę, rozprawę z bałwochwalcami kierując uwagę słuchacza na prawdziwy czysty kult (65–66)<sup>3</sup>.

Prorok nie precyzuje dokładnie grzechów, za które Bóg będzie karał obce ludy, niemniej jednak można się domyśleć, że chodzi tu ogólnie o łamanie naturalnego prawa Bożego. Mimo swej wielkiej grozy sąd ten będzie jednak znakiem litującego się Boga Zbawcy i Odkupiciela, gdyż zna On wewnątrz człowieka i wie, że z powodu swej ograniczoności stworzenie to lekceważy i łamie prawo. Zachowanie zaś tego prawa przynosi zawsze człowiekowi autentyczne dobro (Iz 59,14–20). Z drugiej zaś strony interwencja Boga jako sędziego będzie niezwykłym wydarzeniem, które dzięki Jego potędze i mocy wszystko odmieni oraz powstaną „nowe niebiosa i nowa ziemia” (65,17)<sup>4</sup>.

## II. TEOFANIA JHWH NA SYJONIE

Kiedy w 520 r. przed Chr. dzięki orędziu proroków Aggeusza i Zachariasza rozpoczęto budowę świątyni w Jerozolimie, zderzyły się ze sobą dwa nurty duchowe: eschatologiczny i kultyczny. Wspomniani prorocy nie dostrzegali jeszcze wówczas żadnego napięcia, gdyż świątynia była dla nich miejscem mającej wkrótce nadejść ostatecznej teofanii (Ag 2,6–8). Powstały jednak niemal natychmiast trudności zintegrowania się pierwiastka eschatologicznego z kultycznym, co wyraziło się w tym, że po wznowieniu liturgii świątynnej teofania jednak nie nastąpiła. Zaistniała zatem sytuacja, która odzwierciedla się w wypowiedziach właśnie proroka Tritoizajasza. W Iz 56–66 zauważa się nieustannie narastające napięcie spowodowane zderzeniem między eschatologicznym oczekiwaniem a rzeczywistością kultyczną, stając się nieodwracalnym faktem. Przyjście jednak JHWH na Syjon mimo odbudowanej

<sup>2</sup> Bardzo szczegółowe dane o tym okresie historycznym Izraela w aspekcie społecznym i religijnym J. B r i g h t, *Historia Izraela*, Warszawa 1994, s. 376–381.

<sup>3</sup> NBL 14/15, kol. 923.

<sup>4</sup> J. H o m e r s k i, *Perspektywy przyszłości ludu Bożego w ujęciu proroków okresu niewoli i po niewoli babilońskiej*, w: *Biblia o przyszłości*, (red.) L. Stachowiak, R. Rubinkiewicz, Lublin 1987, s. 34n.

świątyni i funkcjonującego kultu przeciągało się i nie było już tak bliskie, jak zapowiedzi wcześniej prorocy<sup>5</sup>.

Opóźniająca się zatem teofania, to że JHWH „skrył swoje oblicze” (Iz 64,6), ciągle występuje u Tritoizajasza jako gorzka skarga. Ze zwątpienia powstało wielkie rozczarowanie w moc Boga, który według Jego wyznawców w ogóle ich nie wspierał. Stosując formę dysputy Tritoizajasz odpowiada na te zarzuty wspólnoty jerozolimskiej podkreślając, że ręka JHWH „nie jest za krótka, by nie mogła ocalić, a Jego słuch nie jest przytępiony, by nie mógł usłyszeć” (59,1). W formie zarzutu prorok odpowiada dalej, że przyczyną opóźniającej się teofanii są grzechy wspólnoty uniemożliwiające zwrócenie się ku niej Boga i Jego zjawienie się (59,2–4). Tę wewnętrzną postawę ludu można zauważyć także w innych miejscach Tritoizajasza, m.in. w 58,1 JHWH nakazuje prorokowi na głos wytykać przestępstwa i grzechy ludu oraz fałszywą postawę religijną. Wprawdzie szuka on Boga, chce poznać Jego prawo, dąży nawet za sprawiedliwością, praktykuje posty i umartwienia, lecz JHWH na to wszystko nie reaguje (58,2–5), ponieważ wszystko to jest czynione tylko na zasadzie pustych gestów, a nadto „wśród waśni i sporów” (58,4). Prawidłowy natomiast trud wewnętrzny oraz właściwy post polegają na tym, by pomagać zniewolonym, głodnym i bezdomnym (58,6–10). Tritoizajasz przemawia w tym miejscu jak jeden z dawnych proroków i wydobywa na jaw ciężkie przewinienia i zaniedbania ludu. Nie pozostawia jednak tego samemu sobie, lecz wskazuje na gorliwość, jaka powinna cechować prawdziwego czciciela JHWH.

W innych mowach ganiących Tritoizajasz także w otwarty sposób mówi o zaniedbaniach: zło przybiera na sile tak, że giną sprawiedliwi (57,1), rozszerza się bałwochwalstwo (57,3–9), przywódcy ludu są ślepi i bez rozsądku rozglądają się tylko za swymi korzyściami (56,10n). Wszystkie zatem wspomniane przewinienia i postawy są odpowiedzią na opóźnianie się eschatologicznej teofanii a jednocześnie uzasadnieniem nieobecności oraz „ukrywania” się JHWH; nie zwraca się On bowiem ku tkwiącemu w winie i występku ludowi.

Rozpaczliwa sytuacja wspólnoty jerozolimskiej została ukazana w kolektywnej lamentacji (59,9–11)<sup>6</sup>. Motywacja opóźnienia eschatologicznego zwrócenia się Boga ku ludowi także i w tym przypadku jest jednoznaczna: przewinienia przeskadzają w przyjsciu JHWH (59,3n). Ta wstrząsająca skarga jest echem i konsekwencją wyraźnie ukierunkowanej i w swym uzasadnieniu nigdy nie podlegającej wątpliwości ganiącej mowy proroka, co sprawia, że z pieśni wyłania się całkowicie pozbawione zbawienia położenie wspólnoty jerozolimskiej. Z utęsknieniem wypatrzyli ludzie swe oczy za światłem, które nie rozbłysło, a sami stali się ślepi. Błąkają się w ciemnościach nie wiedząc dokąd pójść. Zbawienie jest daleko, a beznadziejne zwątpienie okrywa wszystkie dziedziny życia. Użyte przez proroka onomatopieczne wyrażenia (59,11a) – „mrużyć (*hamah*) jak niedźwiedź” i „wzdychać (*hagah*) jak

<sup>5</sup> H.-J. Kraus, *Die ausgebliebene Endtheophanie. Eine Studie zu Jes 56–66*, ZAW 78(1966), s. 320–322.

<sup>6</sup> Historię redakcji tej jednostki literackiej: K. Koenen, *Ethik und Eschatologie im Tritojesajabuch*, Neukirchen – Vluyn 1990, s. 59–62.

gołębicą” – podkreślają ponurą atmosferę, w której żyją mieszkańcy Jerozolimy. To opóźniająca się teofania spowodowała niemożliwą do przeniknięcia ciemność<sup>7</sup>.

Stan ten nie będzie jednak ciągły, bo oto JHWH niespodziewanie zmieni swą postawę i zapowiada swe zbawcze przyjście (59,15b–20), na co wskazują odgrywające zasadniczą rolę w tekście zastosowane dwa terminy: „sprawiedliwość” (*c<sup>e</sup>daqah*) i „zbawienie” (*j<sup>e</sup>šû‘ah*). Nawiązują one do poprzednich wierszy z lamentacji (59,9.11.14), a jednocześnie wybiegają naprzód do Iz 60–62. W pierwszej części lamentacji (59,1–15a) prorok wyraźnie powiedział o braku zbawienia, natomiast w 59,15b–20 ukazuje JHWH odzianego w zbawienie (59,17). Jako konsekwencję tego literackie centrum Tritoizajasza (60–62) maluje w żywych barwach przyszłe zbawienie spowodowane przez Boga Izraela. 59,19b–20 zapowiadają zatem pełne mocy i chwały przyjście JHWH i Jego chwały na Syjon. Przyjdzie On do „nawróconych z występków w Jakubie” (59,20). Bóg więc przyjdzie nie do całego Jakuba i nie do całego Izraela, lecz tylko do gotowej do pokuty bliżej nieokreślonej co do wielkości grupy złożonej z potomków Jakuba.

Jeśli JHWH przyniesie zbawienie tylko nawróconym z Jakuba, wówczas wymienionych w 59,18a tajemniczych przeciwników nie należy utożsamiać z obcymi ludźmi, lecz z jakąś grupą w łonie samego Izraela. Potwierdza to kontekst, który pokazuje, że JHWH zbroi się na sąd po stwierdzeniu grzechów Izraela (59,2.15b). Przychodząc na Syjon Bóg odpłaci odpowiednio do ich przewinień (59,18a). Ukazana zatem w 59,18–20 ingerencja Boga dotyczy dwóch grup w Izraelu, z których każda otrzyma według swego postępowania. Grzesznicy zostaną poddani sądowi, ci zaś, którzy odwrócą się od grzechu – dostąpią zbawienia. Wypływa stąd wniosek, że kryterium dla tego stwierdzenia był aspekt etyczny<sup>8</sup>.

### III. BOŻE, GDZIE JESTEŚ?

Mimo wyraźnego zapewnienia Tritoizajasza o przyjściu JHWH na Syjon ciągle jednak przewija się pytanie, gdzie jest Bóg, dlaczego się spóźnia? Czyż nie jest On obecny w jakiś sposób w jerozolimskiej gminie kultycznej? Wyraźną odpowiedź na to pytanie daje 57,15: mimo że zamieszkuje On „miejsce wzniesione i święte”, to jest obecny „z człowiekiem skruszonym i pokornym”. JHWH zatem jako „Wysoki i Wzniosły” posiada swój tron w niebie (66,1) i jako Najwyższy zwraca się ku znajdującym się na samym dole społecznych struktur poniżanych (*šafal*) i uciskanych (*dak*). Jest to zatem pociecha dana wspomnianym wyżej osobom w ramach świątynnej liturgii. Można w tym miejscu zwrócić uwagę na to, jak śmiało przeszło zostało przerzucone w tym stwierdzeniu: od nieba do zmiądzonych duchem na ziemi. Jest to bardzo wyraźny znak ukrytej obecności JHWH w ludzie, ale jednocześnie rodzą się kolejne pytania: czy jest to bezpośredni kontakt z pokornymi i uciśnionymi? Czy zbawcze zwrócenie się JHWH ku nim jest skuteczne? Jaka jest w tej sytuacji pozycja miejsca kultu? Co mówi Tritoizajasz o obecności Bożej w sanktuarium?

<sup>7</sup> H.-J. Kraus, dz. cyt., s. 323n.

<sup>8</sup> K. Koenen, dz. cyt., s. 68–73.

Odpowiedzi na te pytania znajdują się w 66,1–2. Zdania te ponownie – jak w Iz 57,15 – mówią o zasiadającym na niebieskim tronie JHWH. Niemniej jednak już nie Syjon, świątynia czy arka przymierza są podnóżkiem dla jego stóp, lecz cała ziemia. Dynamiczno-eschatologiczny aspekt realizującego się na Syjonie uniwersalistycznego królowania Boga, który zapoczątkował w zapowiedzi przyszłej teofanii Deuteroizajasz (Iz 40,5; 52,7–10), otrzymuje tu godny uwagi statyczno-transcendentny charakter. Świątynia jest oceniana przy tym dosyć skromnie:

*Jakiż to dom możecie Mi wystawić  
i jakież miejsce dać Mi na mieszkanie?* (66,1b)

Świątynia jako miejsce przebywania Boga w czasie spełniania prorockiej misji przez Tritoizajasza została po prostu poddana w wątpliwość. W miejscu tym nic, co zapowiadali Deuteroizajasz i Aggeusz, nie wydarzyło się. Dlatego też JHWH zaczął być odbierany jako zasiadający na tronie w niebie, górujący nad całym światem i daleki Bóg. Bardzo ważne więc jest stwierdzenie w 66,2 o zwróceniu się JHWH ku światu, co potwierdza śmiałą wypowiedź z 57,15 o Jego zamieszkiwaniu na wysokościach oraz o Jego zwróceniu się ku pokornym.

Mimo że JHWH ze swym zbawieniem zwraca się ku pokornym i uciśnionym, to w świecie nic się nie zmienia. Obietnica eschatologicznej teofanii nie spełniła się, a niebo nadal jest zamknięte. Jest to więc powód, by wołać błagalnym głosem do Boga: „Obyś rozdarł niebiosy i zstąpił!” (63,19b). Eschatologiczna teofania jest zatem wyczekiwana z utęsknieniem, ale czy istnieją inne jeszcze możliwości pobudzenia JHWH do ostatecznego wystąpienia?

#### IV. ETYCZNY FAKTOR PRZYSPIESZENIA TEOFANII

Zostało już wspomniane, że wspólnota błagała o Jego przybycie wśród postów i umartwień (58,2n). Można w tym miejscu przypomnieć, że prorok opóźnianie się ostatecznej teofanii uzasadnia przewinieniami ludu, stąd nasuwa się myśl, że nowa postawa etyczna wspólnoty ma być przesłanką definitywnego wystąpienia Boga. Jednocześnie nierzadko nasuwa się wrażenie, że w Iz 56–66 nie tylko lud wątpi w rychłe przyście Boga, lecz także sam prorok, na co może wskazywać Iz 58,8 zamykające wypowiedź o prawidłowym poście. Kto wypełnia w prawidłowy sposób akty kultu, wówczas jego „światło wszędzie jak zorza, szybko rozkwitnie zdrowie i chwała JHWH będzie iść za nim”<sup>9</sup>.

Ta obietnica pod wieloma względami jest tak samo zadziwiająca jak i przerażająca. Rozbłyśnięcie światła jest zapowiadane tym, którzy postępują kierując się szczerą miłością, a jednocześnie wyrażenie „twoje światło” jest z pewnością wskazaniem na pełne chwały ukazanie się samego JHWH z nieba. Zaskakującym jest przeniesienie obrazu z Deuteroizajasza 52,12 o konkretnym nowym *Exodusie* pod opieką JHWH na płaszczyznę duchową, która wskazuje na eschatologiczne zbawienie odniesione do ludu Bożego. Tritoizajasz utożsamia zatem przyszłą świętą wspól-

<sup>9</sup> H.-J. Kraus, dz. cyt., s. 325n.

notę ze światłem zbawienia<sup>10</sup>. Rozbłyśnie ono wówczas, kiedy będzie realizowana w ludzie sprawiedliwość, tzn. idealne wypełnianie obowiązków społecznych. Sprawiedliwość więc wspólnoty oraz chwała JHWH będą gwarantami bezpieczeństwa ludu. Niemniej jednak owych swoistych straży nie należy pojmować przestrzennie, lecz bardziej jako dwie rzeczywistości oddzielone od siebie czasem; najpierw więc wysiłek duchowy wspólnoty, następnie zaś JHWH ukaże się ludowi<sup>11</sup>.

Tritoizajasz interpretując metaforą światła słowa Deuteroizajasza o *Exodusie* z 52,11n wybiera tylko te myśli, które mówią o nowym wyjściu. Według wszelkiego prawdopodobieństwa można to uzasadnić tym, że widzi przyszłe zbawienie jako wynik wewnętrznej przemiany wspólnoty. Dla Tritoizajasza będzie to więc nowy *Exodus*, mianowicie uwolnienie się uciskanych spod szeroko rozumianego jarzma – jako *Exodus* z ciemności duchowych. Ów *Exodus* w ujęciu Tritoizajasza nie odbywa się na trasie z Babilonu ku ziemi obiecanej, lecz z zakorzenionej w społecznej niesprawiedliwości zaburzonej relacji do Boga (58,3a.4b) ku eschatologicznym zbawczym relacjom<sup>12</sup>. Tritoizajasz mówi o tym konkretnymi słowami: „podać chleb zgłodniałemu i nakarmić duszę przygnębianą” (58,10a). Chcąc być włączonym w krąg przyszłego zbawienia nie należy zatem umartwiać tylko swej duszy, lecz dawać ją innym, potrzebującym. Tak więc opisy zawarte w Iz 58,8–9a.10b–12 kreślą obraz nowego Izraela. Tritoizajasz przejął przy tym wypowiedzi swego poprzednika i dostosował je do warunków powygnaniowych obiecując nadejście zbawienia i zgromadzenie Izraela<sup>13</sup>.

Odnowienie życia wewnętrznego, które następnie będzie oddziaływało na relacje zewnętrzne, jest intencją nie tylko wyżej omówionej perykopy, lecz także spotyka się tę myśl w Iz 60,1–3. Rozpoczynające ten wiersz zawołanie „Powstań! Świeć!” oraz zapowiedź teofanii „przyszło twe światło” obliguje do wykonania podanych czynności. Podczas gdy nad narodami obcymi zalegają ciemności, JHWH ukazuje się w Jerozolimie, a Jego przybycie jest przedstawione za pomocą słów wziętych z opisów widzialnego objawiania się Boga<sup>14</sup>. Wydarzenie, że JHWH stanie się „światłem narodów”, jest ubrane w specyficzną szatę słowną. Już na pierwszy rzut oka zauważa się, że następstwo wypowiedzi w tej perykopie nie ma stopniowego przebiegu tego eschatologicznego zdarzenia. Zamiast więc narracyjnego następstwa zdarzenie jest poddane raczej perspektywie wezwania skierowanego do Syjonu (60,1a) i jego uzasadnienia (60,1b–3). Uwaga jest skierowana przy tym na działanie i rozumienie Syjonu i do tego odnosi się całe eschatologiczne zdarzenie. Jakby zapomnianemu dotychczas miastu podaje się teraz do wiadomości, że JHWH wzywa je do powstania i ukazania całego jego światła, wspianiałości.

<sup>10</sup> Szczegółowe porównanie Iz 52,12 z 58,8 K. P a u r i t s c h, *Die neue Gemeinde: Gott sam-melt Ausgestoßene und Arme (Jesaja 56–66)*, Rom 1971, s. 76n.

<sup>11</sup> B. D u h m, *Das Buch Jesaja*, Göttingen 1922, s. 438.

<sup>12</sup> W. L a u, *Schriftgelehrte Prophetie in Jes 56–66*, Berlin – New York 1994, s. 249n.

<sup>13</sup> K. K o e n e n, *Zur Aktualisierung eines Deuterojesajawortes in Jes 58,8*, BZ 33(1989), s. 257n.

<sup>14</sup> F. S c h n u t e n h a u s, *Das Kommen und Erscheinen Gottes im Alten Testament*, ZAW 76(1964), s. 16.

Zmiana sytuacji Jerozolimy pociągnie za sobą dalsze skutki: jako podniesiona i rozświetlona przyciągnie do siebie narody i królów znajdujących się w ciemnościach ziemi (60,3). Jako podniesiona i rozświetlona może teraz sama się rozglądać i wypatrywać powrotu swych dzieci (60,4), a w tej odmienionej sytuacji może z otwartym sercem dostrzec zwrócenie się ku niej narodów i ich nadejście (60,5–7). Końcowym wynikiem tego będzie rozpoznanie i stwierdzenie, że: „Ja jestem JHWH, twój Zbawca i Wszechmocny Jakuba – twój Odkupiciel” (60,16b). Udział Syjonu w tym eschatologicznym zdarzeniu określa zatem słowną szatę perykopy, mianowicie w 60,1–3 powtarzają się słowa kluczowe o wielkim znaczeniu teologicznym. Należy więc w tym miejscu wymienić „światło” (*’ôr*), „świecić” (*’wr*), „blask” (*no-gah*), „chwała” (*k<sup>e</sup>bôd*), „ciemność” (*hošek*), „mrok” (*’arafel*)<sup>15</sup>.

## V. UDZIAŁ NARODÓW OBCYCH W TEOFANII BOGA

Tak więc określony w Iz 60,3 zwrotem „twoje światło” Syjon będzie promieniował na pogrążony w mrokach świat obcych ludów (60,2a). Odpowiednio do tego należy rozumieć wyrażenie „twe światło” z Iz 60,1a, którego nie można odnosić do JHWH, ponieważ gdyby tak było, wystąpiłby tu zwrot „moje światło”. A zatem słowa z 60,1a należy odnieść również do Syjonu. Jednakże nie chodzi o aktualnie jaśniejący Syjon, lecz o przyszłe, eschatologiczne światło związane z przyjściem Boga na tę górę. Potwierdzić to może występujący paralelizm: „przyszłe światło” – „chwała JHWH rozbłyśka nad tobą” (60,1), a myśl ta podjęta jest znowu w 60,2b: „ponad tobą jaśnieje JHWH i Jego chwała jawi się nad tobą”. Światło więc, które przypisane zostało Syjonowi, jest światłem otrzymanym i pochodzi z eschatologicznego promieniowania oraz zjawienia się chwały JHWH. Syjon zatem sam w sobie nie jest źródłem owej eschatologicznej światłości, lecz przychodzący do niego Bóg. Ponieważ JHWH w swej chwale zajaśnieje nad Jerozolimą, Syjon może otrzymać niejako w optycznym odbiciu światło samego Boga, a w konsekwencji odbijając Jego światło oświetli obce narody.

Opierając się na powyższym rozumowaniu można teraz wyraźniej pojąć przebieg wydarzeń związanych z oświeceniem narodów. Punktem wyjścia są ciemności i mrok nad obszarami zamieszkałymi przez narody (60,2a). Także i Syjon spowity jest jeszcze ciemnością i przycupnął przy ziemi (60,1a). Sytuacja ta jednak zmieni się w przyszłości, gdyż jako światło sam JHWH ukaze się w swej chwale (*k<sup>e</sup>bôd*) nad Jerozolimą (60,1b.2b). Końcowym wynikiem tego eschatologicznego zdarzenia będzie rozświetlenie nie tylko miasta, lecz również rozpedzenie ciemności zalegających nad światem. Efektem zaś tego będzie pochód narodów i królów do Jeruzalem (60,3). Można w tym miejscu postawić pytanie, jaki jest cel tego eschatologicznego wydarzenia? Czy Syjon stanie się wówczas pośrednikiem JHWH wobec ludzi, by przyprowadzić ich do Jego poznania?

<sup>15</sup> O.H. Steck, *Lumen gentium. Exegetische Bemerkungen zum Grundsinn von Jesaja 60,1–3*, w: *Weisheit Gottes – Weisheit der Welt*, (wyd.) W. Baier, FS J. Ratzinger, t. 2, St. Ottilien 1987, s. 1282–1294.



Bazując tylko na samym tekście nie można tego jednoznacznie stwierdzić, a więc postawione pytanie pozostaje na obszarze Starego Testamentu bez odpowiedzi<sup>16</sup>. Na podstawie powyższego można jedynie ustalić, że Tritoizajasz, podobnie jak jego poprzednik oraz wcześniejsi jeszcze prorocy, włączają w eschatologiczne zbawienie także świat narodów obcych.

Wracając zaś do sytuacji narodu wybranego w aspekcie przyszłego zbawienia można stwierdzić, że wiąże się ono z przygotowaniem drogi przez pustynię, jak to ukazuje Deuteroizajasz (Iz 40,3–5). Podaje on, że moce niebieskie przygotowują drogę JHWH i umożliwią nowy *Exodus*, który doprowadzi do eschatologicznej teofanii JHWH wobec wszystkich narodów. Tę myśl o przygotowaniu drogi podejmuje dwukrotnie Tritoizajasz: w 57,14n i w 62,10n. Pierwsze odniesienie jest początkiem większej jednostki literackiej – Iz 57,14–19<sup>17</sup>. Porównując jej tekst z Iz 62,10n można bez żadnych wątpliwości stwierdzić, że jest to jego adaptacja teologiczna pochodząca z nieco późniejszego etapu tworzenia się Tritoizajasza; jest to niejako „cytat drugiego pokolenia”<sup>18</sup>. W obu jednostkach literackich występują wspólne motywy oraz częściowo wspólne słownictwo. Podstawową myślą tych dwóch tekstów jest usunięcie wszelkich przeszkód z drogi ludu. Powtórzenie rozkazu *sollû sollû* (*sll* – „budować”: 57,14a; 62,10b) znajduje się tylko we wspomnianych tekstach, a tryb rozkazujący hifil *harîmû* (*rwm hi* – „wnosić, usunąć”: 57,14b) brzmi jak echo z 62,10: „podnieście (*harîmû*) znak dla narodów!”<sup>19</sup>.

Skoro istnieją literackie podobieństwa między powyższymi jednostkami, można zatem stwierdzić, że występujące w nich różnice należy interpretować jako świadomą kompozycję językową. Motywy bowiem z 62,10n nie zostały przejęte bezrefleksyjnie, lecz z rozmysłem i z zamiarem ich interpretacji. Podczas gdy w Iz 62,10–12 przygotowanie drogi potrzebne jest do tego, by przyszły nią ludy ze „wszystkich krańców ziemi” (62,11a), to w 57,15 przygotowanie drogi złączone jest z aktem miłosierdzia JHWH wobec tych, którzy są określani jako „skruszeni, przygnębieni” (*daka*) i „pokorni, uniżeni” (*šefalîm*). Nie muszą oni wybierać się w drogę, ponieważ Bóg sam do nich przyjdzie, a droga przeznaczona jest dla tych z daleka: „Pokój! Pokój dalekim i bliskim” (57,19). Grupa ludzi zatem, o której jest mowa w 57,14–19, musi przebyć prawdopodobnie drogę nie przestrzenną, lecz metaforyczną, duchową prowadzącą do zbawienia<sup>20</sup>.

Według woli JHWH z drogi ma być usunięta wszelka przeszkoda utrudniająca dojście do zbawienia (57,14b: *mikēšôl* – „przeszkoda”; 62,10b: *'eben* – „kamień”). Różnorodność terminów jest zapewne celowa, ponieważ za użytymi słowami kryje

<sup>16</sup> O.H. S t e c k, dz. cyt., s. 1285n.

<sup>17</sup> Różni egzegeci różnią się swymi twierdzeniami, gdzie zaczyna się perykopa i gdzie się kończy. Jedni zaczynają ją już w 57,13b, inni zaś dopiero w 57,14. Według niektórych perykopa kończy się w 57,19, inni natomiast twierdzą, że w 57,21. Dokładniejsze wywody O.H. S t e c k, *Zu jüngsten Untersuchungen von Jes 56,9–59,21; 63,1–6*, w: t e n Ź e, *Studien zu Tritojesaja*, Berlin – New York 1991, s. 197–199.

<sup>18</sup> A. Z i l l e s s e n, „Tritojesaja” und Deuterojesaja. Eine literarische Untersuchung zu Jes 56–66, *ZAW* 26(1906), s. 246.

<sup>19</sup> L. R u s z k o w s k i, *Volk und Gemeinde im Wandel. Eine Untersuchung zu Jesaja 56–66*, Göttingen 2000, s. 29.

<sup>20</sup> P. V o l z, *Jesaja II übersetzt und erklärt*, Leipzig 1932, s. 217.

się jakieś pojęcie abstrakcyjne. Słowo bowiem „przeszkoda” bardziej nadaje się do wyrażenia niematerialnego utrudnienia znajdującego się na drodze ku zbawieniu niż termin „kamień”. Jeśli zatem słowo jest używane w sensie przenośnym, wówczas jego znaczenie należy odczytać z kontekstu. W 57,17b.18a jest mowa o drodze (*derek*) i w obu przypadkach chodzi o postępowanie<sup>21</sup>. Tak więc wspomnianą przez Tritoizajasza przeszkodą jest grzech, który JHWH w wyniku korzącego się ludu chce odpuścić<sup>22</sup>.

Po przedstawieniu znaczenia powyższych myśli można teraz postawić pytanie, do kogo w ogóle skierowana jest mowa proroka i kto ma przygotować drogę ludowi? Można byłoby pomyśleć, że Tritoizajasz idąc swymi myślami za swym wyznaniowym poprzednikiem podejmuje wezwanie skierowane do mocy niebieskich. Takie stwierdzenie opiera się na początkowym słowie otwierającym perykopę: *w<sup>e</sup> amar* („i powie”). Na pierwszy rzut oka zdaje się, że chodzi o jakąś anonimową osobę, lecz nawiązując do Iz 40,3: „głos się rozlega” (*qôl qôre*) można stwierdzić, że prorok wyraźnie wskazał na JHWH. Tritoizajasz bowiem nie podaje dalej anonimowego posłannictwa, lecz bezpośrednio pocieszającą mowę Boga<sup>23</sup>. Niemniej jednak z wprowadzenia do perykopy 57,14–19 nie można wyciągnąć dalszych wniosków teologicznych, ponieważ niektóre rzeczy pozostają ciągle niepewne. Nadal mimo wszystko istnieje fakt, że Tritoizajasz nieustannie odwołuje się do eschatologicznego aspektu orędzia Deuteroizajasza i często nagle sięga do ukazanych przez niego kontekstów zapowiadanych zdarzeń.

W orędziu Tritoizajasza nadzieja i oczekiwanie nie słabną, chociaż opóźniająca się teofania grozi popadnięciem powygnaniowej gminy w głębokie rozczarowanie. Ponad wszelkimi aktualnymi kryzysami prorok widzi jednak nadchodzące eschatologiczne udoskonalenie świata. JHWH stworzy nowe niebo i nową ziemię (Iz 65,17–19; 66,22) i nikt potem nie będzie już wspominał minionych czasów. W procesie powszechnego nowego stworzenia przemieni się Jerozolima i stanie się wcieleniem eschatologicznej radości i szczęścia (65,18). Cały zaś kult w zasadzie zostanie zawieszony, ponieważ „zanim zawołają, JA im odpowiem; oni jeszcze mówić będą, a JA ich wysłucham?” (65,24)<sup>24</sup>.

---

<sup>21</sup> obszerną monografię na temat metaforyki drogi w ST uwzględniającą także starożytne środowisko pozabiblijne; M.Ph. Z e h n d e r, *Wegmetaphorik im Alien Testament*, Berlin – New York 1999.

<sup>22</sup> L. R u s z k o w s k i, dz. cyt., s. 30.

<sup>23</sup> W. L a u, dz. cyt., s. 119.

<sup>24</sup> H.-J. K r a u s, dz. cyt., s. 332.

**DAS PROBLEM DER NACHEXILISCHEN ESCHATOLOGIE BEI TRITTOJESAJA****ZUSAMMENFASSUNG**

Das Ende der Zeiten, der Menschheit, einer Epoche oder der letzten Dinge interessiert nicht nur die heutigen Menschen. Das Interesse daran ist so alt wie die Menschheit. Das Problem der Endzeit beschäftigte auch die Menschen im alten Israel. Besonders ausgeprägt war dies in der Generation, die im Exil lebte und nach der babylonischen Gefangenschaft in ihre jüdische Heimat zurückkehrte. Aus diesem Grund hat sich der Prophet Trittojesaja mit diesem Thema beschäftigt, um seinen Mitmenschen eine Antwort auf diese schwierige Frage zu geben. Er spricht vor allem über den Wiederaufbau von Zion und die Wiederkehr von JHWH auf den heiligen Berg. Eine sehr wichtige Neuigkeit in der Botschaft des Propheten ist das Ankommen fremder Völker nach Zion und die Entstehung eines neuen Volkes auch mit Menschen, die früher von den Israeliten ausgestoßen wurden und verachtet waren. Es gibt nur eine Bedingung: alle (Israeliten und Fremden) müssen nach dem göttlichen Gesetz folgen. Die Sünden der Menschen verhindern das Ankommen JHWH nach Zion. Durch ein gutes moralisches Leben können die Menschen nicht nur die Welt verbessern, sondern auch die Zuneigung Gottes an ihrem eigenen Leib erfahren.